Redakcya i Administracya: Lwów, ul. Sykstuska l. 19-21.
Adres dla tel.: Sera—Lwów.

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi nr. 15.
Telefon Administracyi nr. 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna“).

Ceny prenumeraty:
Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie	2 K 50 h.	z dwukrotną	3 K — h.
kwartalnie	7 „ 50 „	wysyłką	9 „ — „
rocznie	30 „ — „	pocztową	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenie po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.

Nr 326. Lwów, sobota 14. października 1911. Rok 1.

Posiedzenie Izby posłów.

Wojna włosko-turecka.

Sprawy wewnętrzne.

Z chwili.

(*Telefonem od naszego korespondenta.*)

Wiedeń, 14. października.

Po onegdajszym dniu pogłosek wczoraj na całej linii nastąpiło uspokojenie umysłów. W chwili obecnej powszechnie zapatrują się na sytuacyę bardzo trzeźwo, przeważyło bowiem zdanie pewnych kół politycznych, że na razie wszelkie kombinacye, tyczące rzekomego przesilenia — są przedwczesne.

W Izbie toczyła się w dalszym ciągu dyskusya drożyźniana, ale ze względu na sprawy, któremi zajmowano się w kuloarach, nikt na nią nie zwracał uwagi. Dzień wczorajszy był mianowicie poświęcony konferencyom w sprawie porządku dziennego, w szczególności kwestyi, czy uda się przeprowadzić planowane odesłanie przedłożenia o regulacyi płac urzędniczych bez pierwszego czytania do komisyi budżetowej.

Poza tem dominowała sprawa kolejarzy. Przed południem toczyły się konferencye narodowych organizacyi kolejarzy z przywódcami narodowego Związku niemieckiego, poczem w południe poseł dr. Stölzel udał się do bar. Gautscha, aby go poinformować o stanie rokowań i o zmienionej rezolucyi Niemców, którą przystosowano do stanowiska, zajętego w tej sprawie przez Koło polskie, a za niem i przez inne stronnictwa Izby. Prezes ministrów oświadczył jednak, iż rząd nie może czynić obietnic, wychodzących poza ramy przedłożenia, jak długo trwa agitacya wśród funkcyonaryuszów kolejowych i jak długo przedłożenie rządowe nie będzie traktowane porlamentarnie. Następnie kontynuowano konferencye z kolejarzami; o godzinie 3·30 po południu pp. Stölzel, Gross, Waber, Knirsch, Hummer, Mastalka i Burzival udali się znów do prezesa ministrów z zapytaniem, jak rząd odnosi się do zamierzonych przez posłów wniosków poprawczych do przedłożenia rządowego.

Bar. Gautsch oświadczył im w odpowiedzi w tonie bardzo stanowczym i w zupełności warującym dotychczasowe stanowisko rządu, że właściwie powtórzyć może tylko to, co już w południe powiedział. Podkreślił następnie, że rząd, który sam z własnej inicyatywy wniósł przedłożenie o poprawę bytu urzędników, z pewnością życzliwie odnosi się do słusznych żądań kolejarzy, zaś co do dalej idących żądań wskazał na to, że posłowie żądają wprawdzie podwyższenia, nie liczą się jednak z tem, że trzeba wpierw pomyśleć o pokryciu, a to tem troskliwiej, ile że Izba panów w kwestyi pokrycia jest bardzo drażliwa; zresztą będą mogli posłowie wnioski swoje przedłożyć w komisyach, gdzie też rząd szczegółowo wyłuszczy swoje wobec nich stanowisko.

W końcu bar. Gautsch radził, aby Izba bez pierwszego czytania odesłała przedłożenie do komisyi. Na tę ostatnią radę, jak się okazało, godzą się już wszystkie stronnictwa, z wyjątkiem grupy posła Sustersica. P. Sustersic oświadczył mianowicie, że dotąd nie może dać stanowczej odpowiedzi, póki nie zasięgnie zdania swojej grupy.

Po konferencyi z bar. Gautschem konferowali posłowie znów z kolejarzami, ostrzegając ich przed biernym oporem i przypominając, że nawet socyaliści nie chcą tego ruchu popierać. Oświadczono dalej kolejarzom, że ze stanowiska konstytucyjnego czyni się wszystko, co jest możliwe, że przeto mogą oni spokojnie zdać się na akcyę parlamentarną.

Wobec tego należy się spodziewać, że wśród kolejarzy nastąpi uspokojenie i że co za tem idzie, nie przyjdzie do żadnych przykrych ostateczności.

Izba posłów.

(13. posiedzenie XXI. sesyi z dnia 13. października).

Wiedeń. (TBK.). Na wczorajszem posiedzeniu Izba posłów po dokonaniu wyborów do różnych komisyi, przystąpiła do dalszej rozprawy drożyźnianej. Przemawiał poseł Zahradnik (samoistny czesk. agr.), poczem zabrał głos poseł Adolf Gross, który polemizował z prezydentem ministrów w sprawie poglądu na zależność od Węgier co do dowozu mięsa zagranicznego i bronił stanowiska, że tajne umowy nie obowiązują parlamentu. Żądanie Węgier, aby im przyznać kompensatę za przywóz mięsa argentyńskiego, sprzeczne jest z pojęciami narodów kulturalnych o dotrzymywaniu traktatów.

Mowca rozpatrywał z kolei obszernie sprawę mieszkaniową, domagał się daleko idących opustów podatkowych w tej sprawie, wydania ustawy o wywłaszczeniu na cele budowy tanich mieszkań, żalił się na biurokratyczne stosowanie ustawy o funduszu opieki mieszkaniowej, żądając, aby urząd opieki mieszkaniowej był niezależny od ministerstwa skarbu. Rzeczywiste złagodzenie nędzy mieszkaniowej może nastąpić jedynie po odpowiedniem wyposażeniu funduszu opieki mieszkaniowej. Wszyscy powinni się jednoczyć do walki z bogatymi agraryuszami i wielkimi kartelami.

Po przemowie ostatniego wnioskodawcy, posła Kuhna, rozpoczęła się właściwa dyskusya.

Poseł Oleśnicki oświadczył, że Rusini popierać będą wszelkie kroki, dążące do ulżenia nędzy ludności. Zarządzenia, wydane przeciw drożyźnie mięsa i bydła, po większej części nie doprowadzą do celu. Mowca zaleca zakładanie piekarni udziałowych, wielkich rzeźni, uregulowanie targów bydła, zniesienie podatków konsumcyjnych od środków żywności, wykluczenie pośrednictwa, zniesienie handlu terminowego, ścisłe zarządzenia przeciw nadużyciom kartelowym, świadome celu popieranie rolniczej produkcyi.

Mowca utrzymuje, że popieranie hodowli bydła, jakoteż inne podobne sprawy czysto rolnicze w Galicyi są kwestyami politycznemi. Subwencye na hodowlę bydła otrzymują tylko stowarzyszenia rolnicze polskie. Rusini żywią dla klas robotniczych jak największą życzliwość i wraz z nimi wołają: precz ze sprawiedliwością zemsty! Mowca protestuje przeciw zarzutom, podniesionym przeciw jego partyi przez socyalistów we Lwowie, a zwłaszcza przeciw zarzutowi, podniesionemu przez p. Wityka, jakoby partya mowcy występowała przeciw organizacyom włościan ruskich. To jest oszczerstwem. Chłop ruski jest najuboższy z ubogich i nie jest niczem innem, jak tylko robotnikiem, który znikąd niema obrony, gdyż nie posiada organizacyi. Chłop ruski jest podstawą narodu i dlatego bronić go jest obowiązkiem wszystkich posłów ruskich.

Poseł Ganser domagał się zapobieżenia drożyźnie mieszkań.

Poseł Stanek odpierał zarzuty, czynione rolnikom, jakoby winni byli drożyźnie mięsa i środków żywności.

Przemawiali jeszcze posłowie Hagenhofer i Renner, który polemizował z wywodami ministra sprawiedliwości, zarzucając mu, iż usiłował podburzyć stan sędziowski przeciw socyalnym demokratom.

Na tem dyskusyę o drożyźnie zakończono i wybrano mówców generalnych.

Z kolei przystąpiono do dalszych obrad nad wnioskiem naglącym posła Dulibica w sprawie kolei dalmackich. Przemawiali posłowie Markhl i Smodlaka, który wzywał rząd, aby w toku rokowań z Węgrami nie zmieniał *status quo* na kolei koszycko-bogumińskiej i Jabłonków-Cieszyn. Na tem dyskusyę przerwano. Poseł Dürich wystosował zapytanie do prezydenta Izby w sprawie odpowiedzi prezydenta gabinetu br. Gautscha na interpelacyę w kwestyi zamknięcia w Wiedniu szkoły czeskiej im. Komenskiego.

Następne posiedzenie we wtorek, z następującym porządkiem dziennym: wniosek w sprawie drożyzny, przedłożenie urzędnicze i przedłożenie w sprawie zmiany regulaminu.

Pojedynek na tle politycznem,

Wiedeń. (Tel. wł.). Na wczorajszem posiedzeniu przyszło do przykrego zajścia. Mianowicie podczas mowy posła Rennera, który bardzo ostro atakował ministra sprawiedliwości, poseł wszechniemiecki Malik dawał wyraz swemu zadowoleniu i rozmaitymi okrzykami atakował sędziów styryjskich. — Posłowie niem. narod. Markhl i Wastian oburzyli się na to i w kuloarach przyszło później między nimi a posłem Malikiem do żywej wymiany słów, w czasie której padły ze strony posła Malika dość obraźliwe słowa. W następstwie tego posłowie Markhl i Wastian wysłali swych świadków do posła Malika.

Komisya Koła polskiego dla spraw urzędniczych.

(*Telefonem od naszego korespondenta*).

Wiedeń, 14. października.

Koło polskie wysyła swych członków do komisyi urzędniczej w Izbie poselskiej, jednakże w interesie galicyjskich funkcyonaryuszy państwowych i kolejowych, w myśl wniosku posła dr. Władysława Stesłowicza, utworzyło w swem łonie specyalną komisyę dla spraw urzędniczych. Na pierwszem jej posiedzeniu prezesem tej komisyi wybrano wiceprezydenta Izby poselskiej dr. Ludomiła Germana, wiceprezesem posła Matakiewicza, referentem posła dr. Władysława Stesłowicza.

Obrady na posiedzeniu tem były bardzo wyczerpujące; po przemówieniach szeregu mowców, uchwalono rozpatrzyć sprawy, dotyczące wszystkich kategoryi urzędników i służby państwowej i kolejowej, oraz sprawę drożyzny, która funkcyonaryuszom państwowym i kolejowym tak silnie daje się we znaki. W ogólnej dyskusyi wyrażono zgodnie zapatrywanie, że projekt rządowy kwestyi polepszenia bytu funkcyonaryuszy zarządu państwowego i kolei żelaznych w zupełności nie załatwia, a zgoła niefortunnym pomysłem jest stworzenie *iunctim* między przedłożeniem o polepszeniu poborów urzędników i służby, a przedłożeniami podatkowemi.

Komisya kołowa ma zamiar dołożyć wszelkich starań, aby sprawę polepszenia bytu urzędników i służby państwowej oraz kolejowej posunąć naprzód, a w pierwszym rzędzie ma zamiar poczynić starania, by uzyskać od rządu takie środki zaradcze, które ułatwiłyby sferom urzędniczym zaopatrywanie się w środki żywności oraz umożliwić bodaj w części rozwiązanie tak ważnej dla kół urzędniczych kwestyi mieszkaniowej.

Dalsze obrady komisyi Koła będą toczyły się na podstawie referatu, który wygotuje dr. Stesłowicz. Nazwisko referenta i jego dotychczasowa działalność są znakomitą rękojmią, ż Koło będzie mogło życzenia i potrzeby urzędniczej rzeszy poznać jak najdokładniej i mając wytyczone drogi swej akcyi w tym kierunku, pójdź ją na słusznych i racyonalnych podstawach.

Wskazanem by było, aby galicyjskie związki urzędnicze oraz organizacye służby postulaty swe składały na ręce komisyi, względnie dr. Stesłowicza, jako jej referenta, by komisya mogła jak najdokładniej przejść szczegółowo i ująć żądania i życzenia wszystkich kategoryi urzędników oraz służby państwowej i kolejowej.

———

Akcya stronnictw w sprawie kolejarzy.

Wiedeń. (TBK). „Związek niem. nar.“ uchwalił dążyć do rozszerzenia i polepszenia projektu rządowego odnośnie do płac kolejarzy, biorąc za podstawę przedłożony przez nich memoryał. Związek wyraził przypuszczenie, że normalny tok służby nie będzie zakłócony.

Także „Związek chrześcijańsko-społeczny“ uchwalił starać się o rozszerzenie i polepszenie projektu rządowego w sprawie kolejarzy z szczególnem uwzględnieniem najniższych kategoryi. Związek zastrzega sobie wolną rękę co do pokrycia tych wydatków.

Wiedeń. (TBK). Wiec kolejarzy, zwołany na wczoraj przez Związek państwowy kolejarzy niemieckich i przez niemiecko-austryacki Związek urzędników kolejowych, obradował przy bardzo licznym komplecie i uchwalił rezolucyę, w której postanowił jeszcze zaczekać na przebieg obrad w parlamencie, a równocześnie wezwać przewodniczących Związków narodowych kolejarzy, aby natychmiast poczynili kroki celem obrony żądań kolejarzy, jeśliby obrady w parlamencie napotkały na jakie przeszkody, lub też nie uwzględniały życzeń kolejarzy.

Audyencya br. Gautscha u następcy tronu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Br. Gautsch był wczoraj przed południem na posłuchaniu u następcy tronu. Audyencya trwała półtorej godziny.

Inspektorowie dla nauki handlu.

Wiedeń (TBK). Minister oświaty mianował szereg inspektorów dla nauki handlu. Okręg inspekcyjny dyrektora Akademii handlowej we Lwowie, radcy rządowego Antoniego Pawłowskiego, pozostaje niezmieniony aż do czasu upływu terminu jego urzędowania.

Smierć matki min. Aehrenthala.

Wiedeń. (T. wł.) Wczoraj zmarła w miejscowości Doxau w Czechach 80-letnia matka br. Aehrenthala.

Z Węgier.

———

Z plotek kuloarowych.

Budapeszt. (Tel. wł.) Akcya prezydenta Izby posłów Berzeviczy'ego jest już ukończoną i jak się zdaje, nie wydała pozytywnego rezultatu.

Wczoraj złożył Koszuth wizytę u ministra finansów. Wizyta ta wywołała w świecie politycznym wielkie wrażenie, Koszuth oświadczył jednakowoż, że odwiedził ministra finansów w sprawie prywatnej jednego ze swoich wyborców, a nie w żadnej sprawie politycznej.

Sprawy zagraniczne.

———

Wojna włosko-turecka.

———

Z terenu wojny.

Porażka wojsk włoskich?

Frankfurt (Tel. wł.) „Frankfurter Zeitung“ donosi z Konstantynopola, że w Trypolisie przyszło do ostrej walki; Włosi mieli pozostawić wielu zabitych i rannych, straty tureckie są względnie małe.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Gazeta „Sabah“ donosi, że przy zdobywaniu małego wzgórza został włoski oddział odparty przez wojska tureckie; Włosi zostawili podobno 1600 zabitych i rannych.

Ekspedycya włoska ląduje.

Trypolis. (TBK.) Wyładowywanie materyału wojennego dla korpusu ekspedycyjnego trwa w dalszym ciągu. Korpus ekspedycyjny złożony jest z silnych oddziałów piechoty i konnicy, oraz oddziału inżynieryi. Wszystkie oddziały zaopatrzone są w potrzebną broń i mają dość amunicyi. Zaprowiantowanie na czas dłuższy zapewnione. Służba sanitarna w komplecie i dobrze zorganizowana. Wyładowywanie materyału wojennego ułatwiały łodzie rybackie. Sympatye dla Włochów, jak sądzić można, wzrastają.

Rozprzężenie w wojsku tureckiem.

Rzym. (Tel. wł.). W Trypolisie panuje spokój; także wiadomości z prowincyi trypolitańskiej brzmią pomyślnie dla Włochów. Komendant wojsk tureckich ma obecnie zaledwie 3000 żołnierzy, ponieważ arabscy redyfowie poucie-kali; w wojsku tureckiem panują rozpaczliwe stosunki z powodu braku żywności.

Konfiskata łodzi włoskich.

Konstantynopol. (TBK.) W Smyrnie skonfiskowano 65 łodzi włoskich. Również w Konstantynopolu zatrzymano kilka mniejszych statków włoskich.

Represye wobec Włochów.

Saloniki. (TBK.). Obywatele włoscy otrzymali pozwolenie sprzedaży swoich nieruchomości. Skargi i spory będą traktowane tylko według prawa tureckiego. Zarządzono dalej, aby od Włochów pobierano wszystkie podatki, jakie są pobierane od obywateli tureckich. Dotąd nie widać, aby rozszerzył się bojkot towarów włoskich.

Konstantynopol. (TBK.). Włoch Bondini, dyrektor dziennika „Turquie“, który zawieszono, skazany został na grzywnę 4600 franków i wydalony.

Rzym. (Ag. Stefaniego). Rząd turecki zawiadomił ambasadorów w Konstantynopolu, że okręty włoskie, które będą przytrzymane przy wybrzeżu tureckiem, lub na pełnem morzu, zostaną skonfiskowane. Okręty państw obcych podlegną konfiskacie, jeśli będą na swym pokładzie wiozły kontrabandę. Dotąd nie stwierdzono żadnego takiego wypadku.

Konstantynopol. (TBK.). Korespondenci pism „Corriere della Sera“, „Tribuna“ i „Giornale d'Italia“ zostali wezwani do opuszczenia miasta i wczoraj wyjechali.

Kontrrepresye.

Rzym. (Tel. wł.) „Corriere d' Italia“ donosi, że członkowie komitetu młodo-tureckiego zostali z Trypolisu wydaleni.

Cholera.

Malta. (B. Reut.) W Trypolisie wybuchła cholera. Cztery osoby już zmarły.

W znaku rokowań.

Medyolan. (Tel. wł.) Komendant turecki w Trypolisie Munir pasza otrzymał z Konstantynopola polecenie, by się wstrzymał z kapitulacyą, gdyż Turcy spodziewają się niebawem rozpocząć bezpośrednie rokowania pokojowe z Włochami.

Konstantynopol. (TBK.) Jak w ministerstwie spraw zagranicznych słychać, Porta na zapytanie mocarstw w sprawie pośrednictwa o pokój, odpowiedziała, że rokowania w tej mierze odbywać się mogą tylko na podstawie utrzymania zwierzchnictwa Turcyi. Szczegóły poda dziś.

———

Odszkodowanie.

Medyolan. (Tel. wł.). „Corriere della Sera“ donosi z Konstantynopola, że Turcya czyni obecnie obliczenia kosztów swej gospodarki w Trypolisie. Służyć one mają za podstawę do ustalenia odszkodowania wojennego ze strony Włoch.

Losy gabinetu tureckiego a rokowania pokojowe.

Paryż. (Tel. wł.). W tutejszych kołach dyplomatycznych oświadczają, że o interwencyi mocarstw w sprawie zatargu turecko-włoskiego tak długo nie ma mowy, jak długo brak gwarancyi co do dalszych losów gabinetu tureckiego. Wobec tego z naprężeniem oczekują dnia otwarcia parlamentu tureckiego, który zadecyduje o dalszych losach gabinetu.

Akcya p. Steada.

Konstantynopol. (TBK). Na wczorajszej konferencyi z ministrem spraw zewnętrznych Stead zaproponował, aby cały zatarg włosko-turecki przedłożono sądowi rozjemczemu w Hadze. Porta zgodziła się na to. Stead oświadczył, że jeśli Włochy propozycyę tę odrzucą, to wszyscy zwolennicy idei pokojowej na całym świecie, szczególnie w Anglii i Ameryce, będą bojkotowali handel włoski.

W obronie zwierzchnictwa Turcyi nad Kretą.

Konstantynopol. (TBK.) Jak dzienniki donoszą, mocarstwa opiekujące się Kretą, odpowiedziały na krok Porty, że konsulowie w Kanei otrzymali polecenie wnieść u komitetu wykonawczego protest przeciw zamierzonemu otwarciu Izby kreteńskiej w imieniu króla greckiego.

Powstanie w Chinach.

Pekin. (B. Reutera). Zgromadzenie prawodawcze prowincyi Hupek zerwało stosunki z rządem cesarskim. Powstańcy tej prowincyi, których liczbę podają na 15.000, mieli zdobyć 30 nowoczesnych armat.

Z Czengtu donoszą, że powstańcy w Seczuan zajęli cały obszar kraju na zachód od Minho. Ogień między powstańcami w fortach w Wuczang, a okrętem wojennym chińskim, który pozostał wierny, niebawem wstrzymano, gdyż urzędnicy konsularni angielscy i japońscy oświadczyli, że strzały zagrażają osadom cudzoziemców.

Pekin. (Pet. Ag. tel.). W prowincyi Seczuan powstańcy obsadzili Hsüczon i maszerują na Czuhing. Celem ich jest widocznie obsadzenie głównych punktów na lewym brzegu Jangsekiang.

—

Krytyczna sytuacya.

Londyn. (Tel. wł.) Ostatnie wiadomości z Chin brzmią wprost rozpaczliwie. Rewolucya szerzy się w sposób przerażający, a bardzo niepokojący symptom należy upatrywać w tem, że dywizya wojsk w prowincyi Hupe przyłączyła się do powstańców. Obawiają się powszechnie niepokojów bokserskich. Rewolucya kieruje się na razie przeciw dynastyi, a nie przeciw obcym. Także w Kantonie i Nankinie obawiają się rewolty wojskowej.

Sytuacya w Hankau.

Londyn. (TBK). Powstańcy w Hankau zdobyli stacyę kolejową. Okręty obcych mocarstw pod komendą admirała floty japońskiej Hawaszima wysadziły na ląd załogi, aby bronić obcych posiadłości.

Londyn. (TBK). „Biuro Rentera“ donosi z Hankau, że naprzeciw nadesłanych tu oddziałów wojska rządowego wyszli powstańcy i usiłowali nakłonić je do połączenia się z nimi. W ciągu dnia wczorajszego powstańcy zajęli Mandżu. Więzienia otwarto, a więźniowie zbiegli. Wuczang i Hasiang są silnie obwarowane i zaopatrzone w armaty. W Wuczangu jest dość amunicyi.

I flota się buntuje.

Hankau. (Pet. Ag. tel.) Okręty, które były dotąd wierne rządowi, przyłączają się do rewolucyonistów, którzy z Wuczang i Hasiang otrzymali znaczne posiłki. Maroderzy i podpalacze są ostro karani. Ubiegłej nocy pięciu z nich powieszono. Rewolucyoniści podpalili dom administracyjny i domy marodеrów.

Dla ochrony obcych poddanych.

Londyn. (Tel. wł.) Nadeszła tu wiadomość, że pod dowództwem jednego z japońskich admirałów wylądował w Hankau oddział obcych marynarzy. Depesze dodają, że prawdopodobnie wylądowali marynarze wszystkich obcych okrętów wojennych, które obecnie znajdują się w porcie.

Wywiad u chińskiego ministra spraw zagranicznych.

Wiedeń. (Tel. wł.). Chiński minister spraw zagranicznych, bawiący obecnie w Badenie pod Wiedniem, oświadczył jednemu z współpracowników „N. Fr. Presse“, że nie ma na razie żadnych autentycznych wiadomości z ojczyzny. „Zdaje się — mówił — że rewolucya ma charakter antidynastyczny, nie jest zaś skierowana przeciw obcym. W Wuczang przyjęły się niestety ostatnimi czasy wśród młodzieży niezdrowe idee. Jestem przekonany, że obcym nic złego się nie stanie“.

Dalsze kroki wojenne monarchistów.

Paryż. (Ag. Havasa). Donoszą tu z Lizbony: Według pogłoski dotychczas nie potwierdzonej, spiskowcy przekroczyli granicę i zajęli jeszcze dwie miejscowości. Szczegółów brak.

Lizbona. (TBK). Latające kolumny wojska rządowego przeszukują okolice nadgraniczne. Towarzyszą im ochotnicy cywilni. W górach rozstawiono straże.

Wymarsz wojsk francuskich do Casablanki.

Blidah. (Algier) (TBK.) Pierwszy pułk tyralierów algierskich otrzymał rozkaz pogotowia. Dnia 24 bm. ma wymaszerować do Casablanki.

Cesarz Wilhelm w Cetynii.

Cetynia. (Tel. wł.) W kołach dworskich twierdzą, że cesarz Wilhelm na wiosnę, wracając z Korfu, wstąpi na jeden dzień do Cetynii.

Z kraju.

—

† Stanisław Podobiński.

Kraków. (TBK.) Wczoraj zmarł tu, przeżywszy lat 44, radca magistratu Stanisław Podobiński, naczelnik wydziału skarbowego, ceniony przez szerokie koła obywatelskie z powodu zalet charakteru.

MAURYCY LEBLANC.

41)

GRANICA.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłumaczyła Zofia Habdankówna.

—

Żyły nabrzmiałe krwią, białka przerżnięte krwawemi nitkami, napełniały go nieopisaną trwogą. Zdawało mu się, że lada chwila staruszek runie martwy na ziemię.

Minister obejrzawszy dokładnie podany przez Filipa świstek, zapytał:

— W każdym razie, jakkolwiekby się rzecz miała, panie Morestal, zechciej powiedzieć, czy słowa te zostały skreślone pańską ręką?

— Tak, panie ministrze. Opowiedziałem już panu szczegóły wizyty Durłowskiego w dzień napadu.

— Czy to wówczas po raz pierwszy to indywiduum robiło usiłowania??...

— Tak, panie ministrze — odparł Morestal z niedostrzegalnym wahaniem.

— A więc ten papier?... te słowa?...

— Zostały przezemnie skreślone podczas rozmowy. Po namyśle zmiąłem papier i wrzuciłem do kosza. Widocznie Durłowski świstek ten podniósł za memi plecami i posłużył się nim do wykonania swych planów. Gdyby agenci znaleźli go przy dezerterze, byłby niezbitym dowodem mojej współwiny. Zarzuconoby mi to, co mi w tej chwili mój własny syn zarzuca. Ale spodziewam się, panie ministrze, że nie dasz wiary oskarżeniu mego dziecka.

Corbier po długiej chwili milczenia wymówił:

— Oba rządy zgodziły się odsunąć na bok wszystko to, co się tyczy dezercyi żołnierza Baufelda, roli Durłowskiego i oskarżenia współwiny, rzuconej na komisarza francuskiego i na pana, panie Morestal. Wydelegowali mnie jedynie w celu ustalenia, czy aresztowania dokonano na terytoryum niemieckiem, czy francuskiem. Moja misya jest bardzo ściśla. Nie chcę z niej zboczyć. Proszę cię więc, panie Filipie Morestal, powiedz mi, co wiesz w tej sprawie?

— Nie wiem nic.

. . . .

Wszyscy osłupieli.

Staruszek, zmieszany w najwyższym stopniu, nie pomyślał nawet o zaprotestowaniu. Widocznie uważał syna za dotkniętego obłędem.

— Pan nic nie wiesz? zapytał minister, nie zdając sobie jeszcze sprawy, do jakiego celu zdążał Filip. A jednak zeznałeś pan przed paru dniami, iż słyszałeś wyraźnie słowa komisarza:

„Jesteśmy we Francyi... zatrzymują komisarza francuskiego...“

— Nie słyszałem tego.

— Jakto! jakto! przecież byłeś pan oddalony zaledwie o trzysta kroków od polanki Buttes aux Loups...!

— Nie byłem tam. Rozstałem się z ojcem na górze Grand Chenc i nic nie widziałem, nic nie słyszałem, co się stało po naszem rozstaniu.

— A więc dlaczego zeznałeś pan przeciwnie?

— Powtarzam panu, panie ministrze, że byłem najmocniej przekonany, że popierając zeznania ojca, dopomogę do szczęśliwego zakończenia całej tej sprawy. Dziś, wobec zaszłych wypadków, jestem zmuszony wyznać czystą prawdę.

Odpowiedzi Filipa były wyraźne, stanowcze i szybkie.

Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że z góry je sobie ułożył i że nie cofnie się przed niczem.

Morestal i Jorancé słuchali go z trwogą.

Marta, nieruchoma, z oczyma wlepionemi w męża, milczała.

Minister badał dalej Filipa:

— A więc, jednem słowem nie chcesz pan brać na siebie żadnej odpowiedzialności?

— Biorę odpowiedzialność za wszystko, co uczyniłem.

— Ale chcesz pan się usunąć od tej sprawy?

— Tak.

— A więc mam nie brać w rachubę zeznań pana i oprzeć się na niezachwianych zeznaniach p. Morestala, nieprawdaż?

Filip nic odrzekł ani słowa.

No cóż! — zawołał Morestal — nie odpowiadasz?

W głosie starca przebijało się błaganie i jakiś jęk rozpaczy.

Gniew jego rozpłynął się prawie na widok cierpienia, malującego się na obliczu jedynego jego dziecka.

— Nieprawdaż? ciągnął dalej łagodnie, nieprawdaż? pan minister może i powinien oprzeć się na moich zeznaniach.

— Nie, odparł krótko Filip.

Morestal zadrżał.

— Nie, ale dlaczego, dlaczego?

— Dlatego mój ojcze, że chociaż twe zeznania nie uległy żadnej zmianie, niemniej zauważyłem w tobie od przeszło trzech dni pewne wahanie.

(C. d. n.)

Różne.

Burza w Meksyku.

Nowy York. (Tel. wł.) W Meksyku szalała onegdaj straszna burza połączona z wylewem morza i trzęsieniem ziemi. Setki ludzi straciły życie. Miasta spustoszone, szyny kolejowe zniszczone. 27 okrętów uległo zalewowi. Szkoda wynosi 3 miliony koron.

Katastrofa kolejowa.

Uście n. Łabą. (TBK). Wczoraj rano zderzył się pociąg osobowy z lokomotywą. Konduktor poniósł śmierć, 30 osób jest rannych mniej lub więcej ciężko.

Depesze Ekonomisty.

Konferencya z węgierskimi rafineraml.

Wiedeń. (Tel. wł.). W „Kreditanstalt“ odbyła się wczoraj konferencya z zastępcami rafineryi węgierskich, która pozostała na razie bez rezultatu. Dziś będą pertraktacye w dalszym ciągu prowadzone.

Z teatru.

„SPAZMY MODNE“ KOMEDYA WOJCIECHA BOGUSŁAWSKIEGO.

We wtorek mieliśmy „Powrót posła i „Bigos hultajski“, wczoraj „Spazmy modne“ — czyli: dwa wieczory z cyklu historycznego w jednym tygodniu. Tylu amatorów starych rzeczy we Lwowie nie znajdzie, więc było wczoraj nieco przestronnie w teatrze, choć — przyznać należy — przyszedł jeden polonista więcej, niż zeszłego razu.

„Spazmy modne“ próbowały już szczęścia za pierwszych dni dyrekcyi Pawlikowskiego. Można ich ostatecznie wysłuchać do końca i zaśmiać się nawet od niechcenia, jeszcze zaś milszy byłby wieczór, gdyby rzecz całą skrócono i bardzo szybko grano.

Obsada naogół dobra: p. Feldman nad wszelkie pochwały, p. Bednarzewska doskonała i bardzo staranna, podobnie p. Jankowska. O p. Dobrzańskiej będzie można niedługo powiedzieć, że jako klasyczna subretka molierowska — jest niezastąpiona. Pp. Dobrzańskich nie powinno wogóle nigdy w cyklu brakować — wnoszą weń bowiem dużo stylu. Nie można tego natomiast powiedzieć o p. Rasińskim, który nie ma szczęścia w tym kierunku i wczoraj też mijał się z tonem epoki. Nie takie amanty grasowały we Lwowie w r. 1797, kurując „spazmy modne“. Szkoda też, że p. Jaworski nie miał tego zapału w grze, który tak odznaczył jego rolę w „Powrocie posła“.

ST. W,

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś w sobotę (14 paźdz.): Rzym.-kat. Kaliksta papieża, — gr.-kat. Pokr. P. B.

Wschód słońca o godz. 5·45 rano, zachód słońca o godz. 4·36 po połuduiu.

Prognoza na dziś: Galicya wschodnia i zachodnia: Pogodnie, miejscami mgła opada, niepewnie, nieco cieplej, południowo-wschodni mroźny wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego.

W sobotę o godz. w pół do 4 popołudniu dla młodzieży szkolnej „Damy i huzary“, komedja w trzech aktach Al. hr. Fredry-

W sobotę o godz. w pół do 8 wieczór poraz 2 „Borys Godunow“, opera w 4 aktach (5 odsłonach), z prologiem, słowa podług Puszkina i Karamsina, muzyka N. Musorgskiego. Gościnny występ A. Didura w partyi tytułowej.

W Kółku dramatycznem „Sokoła II.“ (ul. Szeptyckich l. 74) w niedzielę, 15. b. m. wygłosi p. Kruczkowski „Sabałową Bajkę“ Sienkiewicza. Następnie amatorzy odegrają „Piosnki tyrolskie“, operetkę w 1 akcie, a następnie „Wigilię św. Andrzeja“, obraz ludowy w 1 akcie, ze śpiewami i tańcami.

Początek punktualnie o godzinie 7-mej wieczorem.

Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, dr. Ignacy Dembowski, z powodu wyjazdu w sprawach szkolnych nie będzie przyjmował w niedzielę, dnia 15. b. m.

Ruch ogólny na szlaku Delatyn-Kołomyja kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka, będzie podjęty na nowo dziś dnia 14. b. m. pociągiem nr. 3951 po usunięciu przeszkody między Delatynem a Łanczynem.

Mianowania i przeniesienia. Lwowski sąd krajowy wyższy zamianował starszym oficyałem kancelaryjnym IX. klasy rangi, oficyała kancelaryjnego, Józefa Świdzińskiego w Kosowie, dla nowoutworzonego sądu obwodowego w Czortkowie; nadał posady starszych oficyałów kancelaryjnych w tymże sądzie obwodowym: starszemu oficyałowi kancelaryjnemu ad personam Antoniemu Dworzakowi i starszemu oficyałowi kancelaryjnemu, Maksowi Braunsteinowi, wreszcie zamianował prowadzącymi księgi gruntowe IX. klasy rangi, oficyałów kancelaryjnych: Jana Bieleckiego w Potoku Złotym, Józefa Bochyńskiego w Bolechowie, Emila Engla w Przemyślu i Zygmunta Zabłockiego we Lwowie, wszystkich dla nowoutworzonego sądu obwodowego w Czortkowie.

Lwowski sąd krajowy wyższy przeniósł oficyałów kancelaryjnych: Bernarda Paporisza, Ignacego Stanisławczuka, Franciszka Pasztykę i Feliksa Rosołowskiego z Tarnopola do nowoutworzonego sądu obwodowego w Czortkowie; przeniósł dalej oficyała kancelaryjnego, Piotra Wiłkowskiego z Podhajec i kancelistę, Mendla Parnesa z Żabiego, obu do nowoutworzonego sądu obwodowego w Czortkowie; kancelistę Pinkasa Herzoga z Lutowisk do Podhajec; nadał kwieskowanemu kanceliście, Janowi Hrycelakowi, posadę kancelisty w Żabiu; zamianował kancelistą tytularnego wachmistrza 5 komendy żandarmeryi, Dmytra Kozaka dla Lutowisk; nadał systemizowane posady dla nowoutworzonego sądu obwodowego w Czortkowie oficyałom kancelaryjnym: Karolowi Bojakowskiemu, Konstantemu Wierzbickiemu, Szymonowi Auerhanowi, Sewerynowi Michalskiemu, Maurycemu Malawskiemu i Jakóbowi Faustowi, wreszcie kanceliście Izakowi Charakowi, wszystkim z Czortkowa.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował adjunkta Gustawa Merza poczmistrzem w Mszani koło Bartatowa, oraz przeniósł pocztmistrzynię Elżbietę Lachowską z Mszany do Barszczowic.

—

Lokal klubu „Polskiego stronnictwa demokratycznego“ znajduje się obecnie przy ulicy Sykstuskiej l. 21, I. piętro. Sekretaryat urzęduje codziennie od godz. 6 do 8 wiecz.

—

Pamięci Tadeusza Kościuszki. Wydział lwowskiej „Gwiazdy“ urządza uroczystość dla uczczenia pamięci Tadeusza Kościuszki w niedzielę 15. bm., jako w rocznicę zgonu nieśmiertelnego Naczelnika. W programie: Przemówienie prezesa „Gwiazdy“ dr. Tadeusza Dwernickiego, deklamacya p. Róży Łuszczkiewiczówny, artystki teatru miejskiego, która wygłosi Ujejskiego: „Pogrzeb Kościuszki“, produkcye znanego chóru Tow. „Hejnał“, pod batutą p. K. Andruchowicza i „Kapeli narodowej“. Na zakończenie odegrają członkowie Kółka amatorskiego „Gwiazdy“ trzy obrazy ze sztuki „Kościuszko pod Racławicami“, a mianowicie: „Rzeź w Kombowie“, „Bartosz Głowacki“ i „Nobilitacya“. Uroczystość odbędzie się w dużej sali „Gwiazdy“, przy ul. Franciszkańskiej. Początek o g. 7. wieczorem. Ceny miejsc popularne: po 70, 50 i 30 hal.

Posiedzenie prawicy sejmowej, naznaczone na sobotę, 14 bm. o godz. 10 rano, odbędzie się nie w gmachu sejmowym, lecz w Tow. kredytowem ziemskiem.

Kąpiele ludowe. Łaźnia ludowa, tak zdawna niezbędna we Lwowie, stanie się faktem w r. 1912. Obecnie miejski urząd budowniczy wygotowuje plany budowy i rozpisze koncertacyę na wykonanie, poczem zaraz ma być budowa rozpoczęta. Na łazienki ludowe rozporządza gmina — z funduszu pożyczki 14-milionowej — kwotą 300.000 koron. Kwota ta pozwoli na wybudowanie pięciu łazienek, w każdej dzielnicy miasta. Wspomniane wyżej plany dotyczą pierwszej takiej miejskiej łazienki, która będzie wzniesiona na placu Bema, u wylotu ulicy Kordeckiego. Za tą pierwszą pójdą jeszcze cztery. Opłata za kąpiel w wannie, basenie, lub tuszu, wynosić ma 10 hal. od osoby.

Nowy wynalazek. W Tarnobrzegu wynalazł p. Bursztyn nowy środek uruchomiania maszyn do szycia, a to zapomocą sprężyny tak zastosowanej, że szyjący na maszynie nie będzie już potrzebował poruszać je ani nogami, ani też rękami, tylko nakręca się maszynę, a ta sama szyje. P. Bursztyn uzyskał już na ten swój wynalazek patent. Nie mając środków potemu, poszukuje p. Bursztyn nabywcy, któryby zajął się realizacyą tego wynalazku.

W obronie własnej. Z Przemyśla donoszą nam, że wczorajszej nocy rozegrała się tam na Lipowicy krwawa strzelanina. Na przechodzącego tamtędy polowego O. napadli dwaj bracia Lenczykowie, a wtedy O. w obronie własnej strzelił z rewolweru, raniąc obu napastników w nogi.

O skrytobójcze morderstwo. Zagadka skonu Romana Wiesiołowskiego, młodego urzędnika bankowego, którego znaleziono martwego w mieszkaniu Maryi Kozłowskiej przy ul. Głębokiej, już wkrótce prawdopodobnie rozwiąże się. Mianowicie 30 bm. ma się odbyć rozprawa przeciw Maryi z Brytanów Kozłowskiej, której akt oskarżenia zarzuca, że w skrytobójcze sposób zamordowała Wiesiołowskiego. Kozłowskiej broni dr. Solański.

Zamach samobójczy. Wczoraj popełniła zamach samobójczy Anna Homekowa, żona dozorcy domu. Homekowa przyszła na budowę przy ul. Supińskiego, gdzie pracuje jej mąż i pożegnawszy się z nim, zażyła sporą dawkę lysolu. Trucizna zaczęła natychmiast działać. Wezwane pogotowie ratunkowe odwiozło desperatkę po przepłukaniu żołądka do szpitala. Powodem zamachu było złe pożycie z mężem.

Przejechanie. W ulicy Gazowej przejechał Michał Melnyk z Kamieniopola czteroletnie dziecko Tauby Mores, żony introligatora. Dziecko bawiło się bez opieki na ulicy i podbiegło samo pod konie. Ponieważ świadkowie zajścia stwierdzili, że Melnyk jechał wolno, pozostawiła go policya na wolnej stopie. Pogotowie ratunkowe zaopatrzyło pokaleczone dziecko, poczem odstawiło je do domu rodziców.

Słodka kradzież. Piekarzowi E. Zakroczynowi skradziono z podwórza paczkę placków miodowych, wartości 6 kor.

„Wesoła buda“. Tę nazwę odziedziczyła kawiarnia „Angielska“ po pewnym kabarecie, „który był“. W ostatnich dniach notowaliśmy już kilkakrotnie „wesołe“ epizody z tej kawiarni. Wczoraj znów wpłynęło do policyi doniesienie, że lokal ten bywa często otwarty grubo poza godzinę policyjną, a przytem koncertuje tam automat bardzo krzykliwy, nie dając spać sąsiadom.

Zmarli 13. października 1911. Balicka Anna, żona zarobnika, l. 38; Majcher Aniela, córka zarobnika, 1 rok 2 mies; Kwistek Jan Edward, magazynier c.k. kolei, l. 71; Bufanówna Tekla, dozorczyni chorych, l. 19; Olszewska Marya, wdowa po maszyniście drukarskim, l. 56; Nowak Emilia, żona szewca, l. 70; Winiarz Michał, ekspedytor, l. 44; Kucharski Feliks, syn st. strażnika akcyzy miejskiej, 1 rok 6 mies.; Schubert Laura, b. zajęcia, l. 76; Dobrowolska Jadwiga, córka zarobnika, l. 13; Peszka Ludwik, krawiec, l. 72; Włach Teśka, służąca, l. 65.

NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska l. 19.—Tel. 305.